



Sygn. akt I PK 26/11

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

w sprawie z powództwa Ewy M.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Kuratorium Oświaty  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 lipca 2011 r.,  
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych  
z dnia 26 października 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

**Uzasadnienie**

Wyrokiem z 18 maja 2010 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony skargą kasacyjną wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

W części historycznej uzasadnienia przypomniano, że Sąd pierwszej instancji ustalił, iż 8 sierpnia 1992 r. Ewa M. zawarła z Kuratorium Oświaty umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku wizytatora w Wydziale Szkolnictwa Podstawowego. Od 24 czerwca 2006 r. pełniła obowiązki Wicekuratora Oświaty. Na wniosek Kuratora Oświaty Wojewoda /.../ powołał powódkę 11 maja 2007 r. na stanowisko o Wicekuratora Oświaty, zaś pismem z 9 maja 2007 r. ustalił jej wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 3 550 złotych z dodatkiem funkcyjnym w wysokości 1 300 złotych i dodatkiem za wysługę lat. 2 stycznia 2008 r. pracodawca poinformował Ewę M., że z dniem 1 stycznia 2008 r. jej dotychczasowy stosunek pracy na podstawie mianowania przekształcił się w stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Na wniosek o Kuratora Oświaty Wojewoda odwołał powódkę ze stanowiska Wicekuratora Oświaty 29 stycznia 2008 r., zaznaczając, że odwołanie jest równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy za wypowiedzeniem, którego okres upłynie 30 kwietnia 2008 r. Adresatka odmówiła przyjęcia korespondencji i pismem z tej samej daty zwróciła się do Wojewody o wyjaśnienie przyczyn tej decyzji. W odpowiedzi na zapytanie, Wojewoda poinformował powódkę, że odwołanie nastąpiło zgodnie z art. 30 ust. 4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) i nie wymagało uzasadnienia. W związku z odwołaniem ze stanowiska Wicekuratora Oświaty, pracodawca powódki - Kuratorium Oświaty poinformowało zainteresowaną o wyznaczeniu jej na stanowisko starszego wizytatora w Wydziale Strategii Edukacji i Doskonalenia Nauczycieli z wynagrodzeniem miesięcznym brutto na poziomie 2 800 złotych plus dodatek za wysługę lat. Powódka zwróciła się do Wojewody o z prośbą o wyjaśnienie treści pisma pracodawcy. W odpowiedzi poinformowano ją, że przedstawione warunki pracy stanowią nową ofertę zatrudnienia. Powódka nie ustosunkowała się jednak do tej propozycji. Po rozwiązaniu stosunku pracy wystąpiła o odszkodowanie i uznanie wypowiedzenia zmieniającego za bezskuteczne.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo. Uznał, że powódka było pracownikiem powołanym i od jej odwołania doszło w sposób prawidłowy. Powódka naruszyła art. 264 § 1 k.p.

Po rozpoznaniu apelacji powódki Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 24 września 2009 r. oddalił wniesiony środek zaskarżenia. W uzasadnieniu stwierdzono przede wszystkim, że łączący strony stosunek pracy miał swoje źródło w akcie powołania powódki na stanowisko o Wicekuratora Oświaty z dnia 11 maja 2006 r., dokonany na mocy art. 30 ust. 4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Zastosowanie miała zatem regulacja z art. 68-72 k.p. W konsekwencji, zgodnie z art. 70 § 1, § 1<sup>1</sup> i § 2 k.p., powódka mogła być odwołana z zajmowanego stanowiska w każdym czasie w sposób równoznaczny z wypowiedzeniem umowy o pracę, przy czym odwołanie powinno nastąpić w formie pisemnej, ale bez potrzeby wskazania przyczyny decyzji tej treści. Pracodawca nie dopełnił wynikającego z art. 30 § 5 k.p. obowiązku pouczenia powódki o przysługujących jej środkach prawnych. Nie uzasadnia to jednak przywrócenia powódce – z mocy art. 265 § 1 k.p. – określonego w art. 264 § 1 k.p. terminu do złożenia odwołania od rozwiązania stosunku pracy.

Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 2010 r. uchylającym zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, po rozpoznaniu skargi opartej na zarzucie naruszenia art. 72 § 2 i 3 k.p. oraz art. 265 k.p. uznał w szczególności, że uchybienie przez powódkę terminowi z art. 264 § 1 k.p. do wniesienia odwołania od rozwiązania stosunku pracy było przez nią niezawinione, co uzasadnia przywrócenie przekroczonego terminu z mocy art. 265 § 1 k.p.

W dalszej części uzasadnienia podkreślono między innymi, że bezsporne jest, iż Ewa M. w chwili odwołania ze stanowiska Wicekuratora Oświaty była w wieku przedemerytalnym w rozumieniu art. 72 k.p. i przysługiwała jej ochrona przed rozwiązaniem stosunku pracy przewidziana w tym unormowaniu.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wnosząc skargę kasacyjną opartą na zarzucie naruszenia art. 72 k.p. przyznano, iż łączący powódkę z pozwanym stosunek pracy podlegał unormowaniom art. 68-72 k.p. Zdaniem Sądu Najwyższego było to wątpliwe. Przypomniano, że pismem z 2 stycznia 2008 r. pracodawca poinformował powódkę o przekształceniu – z dniem 1 stycznia 2008 r.

– jej dotychczasowego stosunku pracy nawiązanego na podstawie mianowania w umowny stosunek pracy. Z faktów tych ani Sądy obydwu instancji, ani autor skargi kasacyjnej nie wyprowadzili jednak żadnych wniosków prawnych. Przede wszystkim zaś nie zadano pytania, jaki to dotychczasowy stosunek pracy uległ tego rodzaju przekształceniu. Szeroko omawiając zakres regulacji znajdujących zastosowanie do pracowników mianowanych na podstawie ustawy z 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych i zmianach dokonywanych przez kolejne ustawy o służbie cywilnej, stwierdzono, że art. 30 ust. 4 ustawy o systemie oświaty nie stanowi wprost o powołaniu jako podstawie nawiązania stosunku pracy z wicekuratorem oświaty. Takiego trybu nawiązania stosunku pracy nie preferują również unormowania Karty Nauczyciela ani ustawy o pracownikach samorządowych, do których odsyła – w kwestii statusu pracowniczego osób zatrudnionych w systemie oświaty - art. 5b i art. 5d ustawy o systemie oświaty. W świetle przepisów ustawy o pracownikach urzędów państwowych i kolejnych ustaw o służbie cywilnej, nie jest to też źródło nawiązania stosunku pracy z pracownikami tychże urzędów ani członkami korpusu służby cywilnej. Powódka w dacie powołania na stanowisko wicekuratora oświaty była zaś zatrudniona u strony pozwanej, a jej stosunek pracy podlegał regulacji (i daleko idącej ochronie) z mocy dwóch wymienionych pragmatyk służbowych. Powierzenie nowego stanowiska nie powinno zatem pogorszyć jej statusu pracowniczego. Jednocześnie Sąd Najwyższy przypomniał, że kwestia rzeczywistego źródła łączącego strony stosunku pracy nie była przedmiotem zarzutów kasacyjnych, zatem nie podlega ona rozstrzygnięciu.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 26 października 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że odstąpił od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego, w pozostałej części apelację oddalił oraz odstąpił od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego za drugą instancję. W uzasadnieniu stwierdzono, że pomimo powołania powódki na stanowisko wicekuratora oświaty nadal pracodawcą powódki pozostało Kuratorium Oświaty. Przez powołanie powódki na stanowisko wicekuratora oświaty doszło do modyfikacji treści stosunku pracy powódki w zakresie obowiązków oraz uprawnień płacowych, która nie spowodowała jednak przekształcenia stosunku pracy

nawiązanego na podstawie mianowania w stosunek pracy z powołania. Powódka z chwilą powołania na stanowisko wicekuratora oświaty nie utraciła uprawnień wiążących się z wykonywaniem pracy na stanowisku wizytatora, a jedynie zmieniła stanowisko i została zatrudniona jako wicekurator oświaty. Odwołanie powódki ze stanowiska wicekuratora spowodowało, zgodnie z oświadczeniem pozwanego Kuratorium, kontynuację jej zatrudnienia na stanowisku wizytatora, zgodnie z oświadczeniem pozwanego z 8 lutego 2008 r.

Sąd zaznaczył, że istotne znaczenie w sprawie miał fakt, że 1 stycznia 2008 r. dotychczasowy stosunek pracy powódki na podstawie mianowania przekształcił się w umowę o pracę na czas nieokreślony. Jako pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę Ewa M. nie podlegała bowiem ochronie, o jakiej mowa w art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 70, poz. 1217 ze zm.), która miała zastosowania wyłącznie do pracowników mianowanych. W przypadku pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a tak było w przypadku powódki, z chwilą odwołania jej stosunek pracy powinien odzyskać kształt sprzed powierzenia jej funkcji, co w sposób oczywisty wiązać może się z utratą uprawnień płacowych związanych z jej wykonywaniem. W przypadku powódki sytuacja taka w istocie nie nastąpiła, bowiem aż do 30 kwietnia 2008 r. otrzymywała ona wynagrodzenie w dotychczasowej wysokości. Nie można również pisma z 8 lutego 2008 r. traktować jako wypowiedzenia warunków pracy i płacy a co za tym idzie nie mają tutaj zastosowania przepisy art. 43 k.p. w związku z art. 42 § 1 k.p. Zmiana warunków płacy była bowiem wynikiem odwołania powódki ze stanowiska.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego z 26 października 2010 r. w całości. Zarzucono naruszenie: 1) art. 10 ust. 1b ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych w związku z art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej i art. 30 ust.4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty przez przyjęcie, że wskazane przepisy nie mają zastosowania do powódki, 2) art. 39 k.p. w związku z art. 16 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych w związku z art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej i art. 42 § 1 k.p. Wskazano również na naruszenie art. 398<sup>20</sup> k.p.c., które miało polegać na niezastosowaniu przepisów

wskazanych przez Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 2010 r. i nieuwzględnieniu ochrony wynikającej z pragmatyk służbowych.

Jako okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano na jej oczywistą zasadność (w zakresie naruszenia art. 398<sup>20</sup> k.p.c.) oraz potrzebę wykładni przepisów wywołujących rozbieżności w orzeczeniach sądów. Potrzeba wykładni dotyczyć ma zachowania przez pracowników służby cywilnej prawa do stanowiska równorzędnego pod względem wynagrodzenia w przypadku odwołania ze stanowiska (art.10 ust. 1b ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych w związku z art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej oraz art. 39 k.p. w związku z art. 16 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych w związku z art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej i art.42 § 1 k.p.).

Wniesiono także o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Zasadniczym problemem, który miał wpływ na ocenę zasadności roszczeń powódki i zarzutów skargi kasacyjnej, było rozstrzygnięcie o rodzaju stosunku pracy. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że nie był to stosunek pracy z powołania. Powołanie na stanowisko wicekuratora oświaty na podstawie art. 30 ust. 4 ustawy o systemie oświaty nie powoduje bowiem przekształcenia rodzaju stosunku pracy w stosunek pracy z powołania. Sąd Okręgowy przyjął więc poprawnie, że powódkę łączył z pozwanym pracodawcą umowny stosunek pracy. Natomiast powołanie spowodowało jedynie zmiany zakresu obowiązków i wysokości wynagrodzenia powódki.

W dalszej kolejności należało więc rozważyć skutki odwołania powódki ze stanowiska wicekuratora. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że nie było ono równoznaczne z wypowiedzeniem stosunku pracy. Tak więc stanowisko Wojewody wyrażone w piśmie z 29 stycznia 2008 r. było wadliwe.

Powódka otrzymywała nadal dotychczasowe wynagrodzenie (do dnia 30 kwietnia 2008 r.) pomimo utraty funkcji.

Powódce wyznaczono (zaproponowano) także stanowisko starszego wizytatora. Nie naruszało to obowiązujących przepisów, gdyż przywracało stan (zatrudnienie) sprzed powołania. Nie można więc kwalifikować pisma z dnia 8 lutego 2008 r. jako wypowiedzenia warunków pracy i płacy. Problem wynagrodzenia (stanowiska równorzędnego) w rozumieniu art. 10 ust. 1b ustawy o pracownikach urzędów państwowych był rozstrzygany w analogicznej sytuacji odwołania z funkcji naczelnika urzędu skarbowego (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2010 r., I PZP 5/09, OSNP 2010, nr 21-22, poz. 254). W uchwale tej został wyrażony pogląd, że nie jest możliwe „zasiedzenie” wynagrodzenia poprzedniego po przeniesieniu. Oznacza to, że pracownik powinien otrzymać równorzędne wynagrodzenie jakie otrzymywał na stanowisku zajmowanym przed przeniesieniem. Nie było kwestionowane, by wynagrodzenie na zaproponowanym powódce stanowisku było nierównorzędne pod względem wynagrodzenia.

Należy także podkreślić, że powódka nie wystąpiła z roszczeniem dotyczącym wysokości wynagrodzenia. Roszczenia powódki były związane z przyjęciem, że doszło do ustania stosunku pracy. Tymczasem od dnia 1 maja 2008 r. powódka nie przystąpiła do wykonywania pracy. Nie wynika jednak z tego, że tym samym doszło do rozwiązania umowy o pracę. W tym kontekście nie może to stanowić uzasadnionej podstawy do dochodzenia roszczenia o odszkodowanie lub uznanie wypowiedzenia zmieniającego za bezskuteczne.

W związku z powyższym nie był uzasadniony zarzut naruszenia przepisów wymienionych w pkt 1a skargi kasacyjnej, który dotyczył wysokości wynagrodzenia na zaproponowanym stanowisku.

Także nie były uzasadnione zarzuty naruszenia przepisów ochronnych wymienionych w pkt 1b skargi, skoro nie doszło do rozwiązania stosunku pracy.

Tym samym nie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego poprzez nie zastosowanie wskazanych w skardze przepisów prawa materialnego.

Mając na uwadze stopień skomplikowania sprawy, co uzasadniało wystąpienie na drogę sądową, Sąd Najwyższy nie obciążył skarżącej kosztami postępowania kasacyjnego.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p., orzeczono jak w sentencji wyroku.